

List Marka Krupińskiego, Dyrektora Generalnego UNICEF Polska do Premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie działań wobec dzieci na granicy polsko-białoruskiej

W imieniu UNICEF Polska wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec działań polskich władz w stosunku do dzieci, które wraz z rodzinami przekroczyły granicę polsko-białoruską i znalazły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Doniesienia medialne, nagrania i zdjęcia niezbicie wskazują, że dzieci wraz z rodzinami, które już znalazły się na terytorium naszego państwa, są z niego przy użyciu siły przepychane lub wywożone na granicę polsko-białoruską i tam pozostawiane bez jakiegokolwiek pomocy i wsparcia. Stosowanie procedur „push-backów” i pozostawianie dzieci bez zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb oraz pomocy medycznej jest sprowadzeniem bezpośredniego zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Panujące warunki atmosferyczne, brak żywności i zmęczenie powodują, że uchodźcy są krańcowo wyczerpani, chorują, a nawet zdarzają się przypadki zgonów. Nie otrzymują adekwatnej pomocy medycznej ani żywnościowej. Warunki, które są trudne do zniesienia dla organizmu dorosłego człowieka są zabójcze dla małego dziecka. Dzieci uchodźców przechodzą gehennę. Poczucie zagrożenia, strach, zimno, zmęczenie - wszystko to jest niewyobrażalnym cierpieniem fizycznym i psychicznym dla każdego dziecka.

Doświadczenia UNICEF z krajów pogrążonych w chaosie, wojnie domowej, czy będących miejscem działań wojennych wyraźnie wskazują, że w takich warunkach najbardziej cierpią dzieci. Pozostają w nich rany, które już nigdy się nie zablizną.

Polska szczyci się, że jest inicjatorem powstania Konwencji o prawach dziecka. Ta ratyfikowana przez nasz kraj umowa międzynarodowa powstała właśnie po to, by chronić najsłabszych przed przemocą, okrucieństwem, torturami i nieludzkim traktowaniem. Dobro dzieci jest priorytetem i zawsze powinno być stawiane na pierwszym miejscu.

Przestrzeganie zapisów Konwencji o prawach dziecka, Konwencji dotyczącej statusu uchodźców oraz Konwencji Genewskiej jest naszym prawnym i moralnym obowiązkiem. Działania podejmowane na granicy polsko-białoruskiej są tego zaprzeczeniem, prowadzą wręcz do zagrożenia życia i zdrowia dziecka.

W imieniu organizacji, którą reprezentuję domagam się:

- respektowania zapisów Konwencji o prawach dziecka oraz innych aktów międzynarodowych, w tym Konwencji Genewskiej;
- przestrzegania postanowień Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie udzielenia uchodźcom niezbędnej pomocy humanitarnej i prawnej;
- zgodnego z procedurami międzynarodowymi traktowania dzieci, które wraz z rodzicami znajdują się na terytorium Polski oraz zapewnienia im bezpiecznych warunków pobytu do czasu podjęcia stosownych decyzji administracyjnych;
- wydania odpowiednim służbom zakazu stosowania „push-backów” jako procedur niehumanitarnego i stwarzającego bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia i życia;
- dopuszczenia nas oraz innych organizacji pomocowych do strefy objętej stanem wyjątkowym w celu zapoznania się z sytuacją na miejscu i udzielenia stosownej pomocy humanitarnej.

W kraju, którego Rząd podkreśla chrześcijańską podstawę swoich działań i który był inicjatorem powstania Konwencji o prawach dziecka, takie postępowanie władz wobec bezbronnych osób, w tym szczególnie dzieci, jest rzeczą niedopuszczalną. Zapewnienie wszystkim dzieciom odpowiedniej opieki i ochrony w tej szczególnie trudnej sytuacji jest naszym podstawowym obowiązkiem.

Oczekuję od Pana Premiera wiarygodnych i pełnych informacji o sytuacji dzieci na granicy polsko-białoruskiej, w tym między innymi odpowiedzi na pytania:

- Gdzie są przewożone i przebywają dzieci migrantów, które były hospitalizowane w polskich szpitalach?
- Gdzie i w jakim stanie zdrowia są dzieci, które w poniedziałek, 27 września br. były w strażnicy w Michałowie?